

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Wybory łódzkie uprawomocniły się P. wojewoda odrzucił wczoraj oba protesty wyborcze Nowa rada miejska zbierze się dnia 17 grudnia r. b.

Sensacją dnia wczorajszego była wiadomość, iż p. wojewoda Hauke-Nowak ODRZUCIŁ PROTESTY WYBORCZE, ZGŁOSZONO PRZEZ SJONISTÓW I STR. NARODOWE.

Jak nas poinformowano, w ciągu ubiegłych dwóch dni p. wojewoda odbył decydujące narady z przedstawicielami wydziału samorządowego województwa, sprawdzając wyniki badań starostwa, oraz zaznajamiając się z protokołami wydziału wojewódzkiego.

W dniu 2 grudnia pan wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak rozstrzygnął sprawę dwóch protestów wyborczych, zaopiniowanych przez wydział wojewódzki na posiedzeniu w dniu 20 listopada r. b.

Oba protesty pan wojewoda, zgodnie z opinią wydziału wojewódzkiego, POZOSTAWIŁ BEZ ROZPATRZENIA, NIE WDAJĄC SIĘ W MERYTORYCZNĄ ICH OCENĘ.

z uwagi na to, że nie odpowiadają one wymogom określonym paragrafami 45 i 17 rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 marca 1934 roku w sprawie regulaminu wyborczego do rady miejskiej.

Badając formalną stronę protestów, ujawniono, że WIELE PODPISÓW, FIGURUJĄCYCH POD PROTESTAMI NIE POCHODZIŁO OD PODPISANYCH WYBORCÓW, skutkiem czego pod obu protestami brakowało wymaganej liczby 300 podpisów.

Wobec wydania powyższej decyzji, WYBORY SAMORZĄDOWE W ŁÓDZI Z DNIA 27 WRZEŚNIA R. B. UPRAWOMOCNIŁY SIĘ. Należy przypomnieć, że skład nowej rady miejskiej Łodzi

kiego. P. wojewoda podzielił całkowicie zdanie zarówno głównej komisji wyborczej, jak i wydziału wojewódzkiego. O godzinie 12 w południe dnia wczorajszego WOJEWODA P. HAUKE - NOWAK PODPISAL DECYZYJE, ODRZUCAJĄC OBA PROTESTY.

Wydany w związku z tym komunikat oficjalny urzędu wojewódzkiego mówi o tej decyzji, co następuje:

„W dniu 2 grudnia pan wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak rozstrzygnął sprawę dwóch protestów wyborczych, zaopiniowanych przez wydział wojewódzki na posiedzeniu w dniu 20 listopada r. b.

Oba protesty pan wojewoda, zgodnie z opinią wydziału wojewódzkiego, POZOSTAWIŁ BEZ ROZPATRZENIA, NIE WDAJĄC SIĘ W MERYTORYCZNĄ ICH OCENĘ.

z uwagi na to, że nie odpowiadają one wymogom określonym paragrafami 45 i 17 rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 marca 1934 roku w sprawie regulaminu wyborczego do rady miejskiej.

Badając formalną stronę protestów, ujawniono, że WIELE PODPISÓW, FIGURUJĄCYCH POD PROTESTAMI NIE POCHODZIŁO OD PODPISANYCH WYBORCÓW, skutkiem czego pod obu protestami brakowało wymaganej liczby 300 podpisów.

Wobec wydania powyższej decyzji, WYBORY SAMORZĄDOWE W ŁÓDZI Z DNIA 27 WRZEŚNIA R. B. UPRAWOMOCNIŁY SIĘ. Należy przypomnieć, że skład nowej rady miejskiej Łodzi

DOWSKI ZJEDNOCZONY BŁOK WYBORCZY — 3 RADNYCH, AGUDA — 2 RADNYCH, FOLKIŚCI — 1 RADNY, SJONISCI — 2 RADNYCH.

Wobec zatwierdzenia ostatnich wyborów, rada przybozna miasta Łodzi, powołana z nominacji, więcej już się nie zbierze, a jej członkowie otrzymają odpowiednio pisma odwołujące.

Obecnie na czoło aktualnych zagadnień wysuwa się kwestia ZWOŁANIA NOWEJ, ZATWIERDZONEJ PRZEZ P. WOJEWODĘ, RADY MIEJSKIEJ.

W myśl przepisów nowej ustawy samorządowej, inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej winno być zwołane najpóźniej w terminie 30-todniowym od daty uprawomocnienia się wyborów, a więc do 2 stycznia 1937 r.

P. wojewoda łódzki podpisując decyzję o odrzuceniu protestów nie wyznaczył dokładnego terminu zwołania pierwszego posiedzenia rady, do czego uprawnia go ustawa. Odnosny artykuł ustawy nakłada na p. wojewodę obowiązek

WYZNACZENIA T. ZW. WYBORCZEGO ZEBRANIA RADY MIEJSKIEJ DLA DOKONANIA WYBORU NOWEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

W praktyce odbywa się to w ten sposób, iż p. wojewoda zawi-

adnia w drodze reskryptu przełożonego gminy, w tym wypadku tymczasowego prezydenta Łodzi, p. Godlewskiego, o uprawomocnieniu się wyborów, oraz podaje mu do wiadomości, o zwołaniu wyborczego zebrania rady miejskiej.

Jednocześnie p. wojewoda zawiadamia o tym nowowybranych radnych miejskich, potwierdzając ich wybór.

Nienastanie terminu inauguracyjnego zebrania rady tłumaczy się podobno nieobecnością w Łodzi prezydenta miasta, Godlewskiego, bawiącego, jak wiadomo, na urlopie wypoczynkowym i wracającego dopiero za kilka dni. Obecność p. prezydenta jest o tyle konieczna, iż musi on na ten sam dzień, na który wyznaczone zostało przez p. wojewodę wyborcze zebranie rady, zwołać jeszcze jedno, KONSTYTUCYJNE POSIEDZENIE NOWEJ RADY.

Na posiedzeniu tym, którego przewodnictwem spoczywa w ręku prezydenta, nowa rada konstytuuje się, USTALA LICZBĘ WICEPREZYDENTÓW,

którzy mają być wybrani i określa wysokość poborów członków nowych władz miejskich.

Jak nas informują, z uwagi na zbliżające się ferie świąteczne, władze nadzorcze zdecyd-

wane są zwołać nową radę miejską jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

PRAWDOPODOBNIENIE NA CZWARTEK, 17 GRUDNIA R. B.

Jak się dalej dowiadujemy, lada dzień odbędą się narady stronnictw politycznych. Jak wiadomo, PPS., po porozumieniu się z CKW., uzgodniła już sprawę obsady prezydium nowego zarządu miejskiego, w skład którego wejść mają czterej pepsowcy. Prezydentem miasta zostanie wybrany b. pos. Norbert Barlicki, zaś trzema wiceprezydentami pp.: Bolesław Dratwa, Artur Szewczyk i Adam Walczak.

Wybory prezydium miasta uskuteczniane są bezwzględna większością, t. j. 37 głosami.

Nowa rada musi, w myśl ustawy, w ciągu następujących 6 tygodni dokonać wyboru niezawodowych członków magistratu. SOCJALIŚCI OTRZYMAJĄ ZATEM NA OGÓLNĄ LICZBĘ OSMIU — PIĘCIU ŁAWNIKÓW.

Wybory ławników są proporcjonalne i odbywają się na oddzielnym posiedzeniu.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda wystosuje do przewodniczącego głównej komisji wyborczej pismo, rozwiązujące tę komisję. Prez. Vecsile z kolei rozwiąże obwodowe komisje wyborcze. (Gel.)

Blok opozycyjny w sejmie opiera się swą podstawą o konserwę i grupę pułkownikowską Antyżydowskie wystąpienia posłów w czasie dyskusji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajszy dzień, nazwany w języku urzędowym dyskusją nad oswiadczeniem p. premiera i wicepremiera, był raczej zgromadzeniem posłów na temat kwestii żydowskiej, a może nie tyle kwestii, ile sprawy antyżydowskiej.

Posłowie dali upust swoim namietnościom, chcąc w ten sposób zdobyć odrobinę uznania ulicy.

Odbył się na terenie sejmury antysemitki, w którym jako pierwszy do mety przybył poseł Dudziński.

Zdobyl on część izby swoim antyżydowskim przemówieniem, w którym skoncentrowane były

ostatnie artykuły „Dziennika Narodowego“.

Poseł Dudziński nie wystąpił jako nowicjusz, ostrogi zdobył już w czasie debaty nad ustawą o uboju rytualnym, gdzie przypada mu rola referenta.

Dotrzymał mu kroku pos. Hoppe, który stojąc na stanowisku A.B.C. starał się w tym samym porządku alfabetycznym roz-

trząść kwestię żydowską. Ci dwaj mieli towarzysza w posle Baskonic, który podał sejmowi bukiet kwiatów, złożony z wycinaków A. B. C., „Dziennika Narodowego“ i innych pism żydożerczych.

Chwilami miało się wrażenie, że posłowie po skończeniu przemówień żydożerczych wyjdą z sali sejmowej na ulicę...

W każdym razie pewnym jest zupełnie, że posłowie żydowscy bardzo nieswojo czuli się na sali. Zabierali oni głos w dyskusji. — Zabierał głos poseł Rubinsztajn, poseł Minberg, poseł Sommerstein...

W końcowej fazie dyskusji przemówił p. premier. W przemówieniu swoim zaznaczył, że onegdaj sejm przyjął go chłod-

no, z niedowierzaniem i powiedzial, że dziwi się rozmaitym rzeczom, które odbywały się w czasie przerwy w kuluarach sejmury... Potwierdził tym samym pogłoski, które kursowały przez cały dzień, że odbywały się jakieś szacherki, jakieś gry.

Ten ustęp wzbudził ogólne zainteresowanie, a po przemówieniu p. premiera wzmożyły się na sile pogłoski, że między konserwą, a pułkownikami doszło do porozumienia i że na tej podstawie stworzony został blok antyrządowy.

Pogłoski te potwierdziły się jeszcze wiadomością, że budżetu na plenum sejmury nie będzie referował poseł Miedziński, i że referentem budżetu w senacie ma być senator Evert.

Minister Beck jedzie do Rumunii Król Karol przybywa do Warszawy

BUKARESZT, 2 grudnia. (PAT.) — W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że minister spraw zagranicznych p. Józef Beck odwiedzi wkrótce stolicę Rumunii, po czym król Karol uda się z oficjalną wizytą do Warszawy.

Beczka prochu na Dalekim Wschodzie

Dwie olbrzymie armie stoją gotowe do walki

Charbin, koniec listopada.

Współpraca Japonii z Niemcami w Azji wschodniej staje się coraz cenniejsza. Niemcy byli pierwszym państwem które zawarło umowę handlową z Mandżukuo. Kupiły one całą tegoroczną produkcję jedwabiu oraz wielkie ilości soi orzechów ziemnych i rudy wolframowej, dostarczając w zamian dla Mandżukuo i Chin broń, maszyny włókiennicze i urządzenia elektryczne. Doradcą i instruktorem wojskowym marszałka Czang - Kai - Sze jest obecnie generał niemiecki v. Reichenau.

Dzisiaj gra toczy się już w otwarte karty i po obu stronach rosyjsko - mandżurskiej granicy odbywają się gorączkowe zbrojenia.

Kwatera sowiecka w Chabarowsku

Kwatera główna sowieckiej armii Dalekiego Wschodu została niedawno przeniesiona z Czyty do Chabarowska, który leży w kącie rzeki Amur tuż przy granicy mandżurskiej, w tej samej odległości od portu wojennego Władywostoku i silnie umocnionego Błagowieszczeńska, zabezpieczającego połączenie z Mongolią zewnętrzną. Wszystkie ważniejsze miejscowości tej linii — Albasinsk, Nerczińsk, Piokowskaja — zostały silnie umocnione.

Armia Dalekiego Wschodu dowodzona przez marszałka Blüchera. liczy 200.000 ludzi i jest zupełnie autonomiczna, to znaczy nie jest związana rozkazami moskiewskiego sztabu generalnego. Posiada ona kilkadziesiąt arsenałów i składów amunicyjnych, a linia graniczna od wewnętrznej Mongolii aż do Władywostoku umocniona jest gęstą siecią fortów i betonowych okopów. Baza floty amurskiej, Chabarowsk, dysponuje 18 kanonierkami i 16 pancernymi szybkimi łodziami, a baza floty Pacyfiku, Władywostok, dysponuje 49 łodziami podwodnymi i około 18 wielkimi jednostkami bojowymi. Flota powietrzna wojsk syberyjskich jest nowoczesniejsza i liczniejsza od sił powietrznych Rosji europejskiej. Do oddziałów regularnych należy jeszcze zaliczyć oddziały straży granicznej oraz grupy lokalne mongolskie i buriackie.

Poza tym marszałek Blücher może jeszcze liczyć na 150.000 armię mongolskiej republiki ludowej, składającej się z dwóch dywizji kawaleryjskich jednej dywizji artyleryjskiej 20 samolotów, oddziałów karabinów maszynowych, pionierów i łączności, nowoczesnie uzbrojonych i dowodzonych przez instruktorów sowieckich. Trzecią część tej armii zgromadzoną jest wokół silnie umocnionej stolicy mongolskiej Ulan - Bator. Wreszcie należy jeszcze wziąć pod uwagę „chińską armię czerwoną”, liczącą podobno 600.000 ludzi, znajdującą się na północy prowincji Szensi i Szansi, a dowodzoną przez „czerwonych marszałków” — Chu - Te - i Mao - Tse - Dun. Jednakże co do wartości bojowej tej armii zdania są mocno podzielone.

O wiele ważniejszą jest kwestia rezerw i uzupełnień. W tej dziedzinie rosyjska armia Dalekiego Wschodu posiada olbrzymią przewagę. Transsyberyjska kolej posiada już dziś prawie

na całej długości podwójny tor, co pozwala na przewiezienie olbrzymiej masy wojska w stosunkowo niedługim czasie.

Kwatera japońska w Tientsin

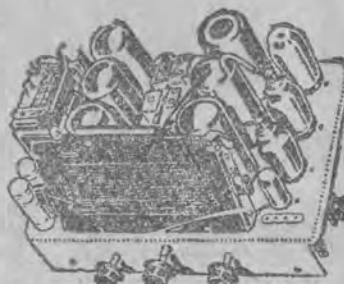
Japoński szef sztabu generalnego, gen. K. Matsumuro założył swą kwaterę główną w Tientsin i ma do dyspozycji najzdolniejszych oficerów japońskich. Regularna armia japońska wynosi tu w sumie 9 korpusów armii, z których 4 znajdują się w Mandżukuo, a 5 w Chinach północnych. Do tego dochodzi armia okupacyjna Korei, obie „wewnętrzne mongolskie armie” (składające się z mongolskich żołnierzy pod dowództwem japońskich oficerów) w sile 20.000 ludzi, wojska Mandżukuo i wschodniego Hopei, współpracujące z japońskimi 29 armia chińska Sung - Tse - Yuana i „autonomiczni regenci” Hopei i Tszahar, których wartość bojowa i

wierność jest mocno wątpliwa.

Porty wojenne Maisuru, Kure, Dairen i Reshin mogą dysponować w razie potrzeby 150 wielkimi jednostkami bojowymi, 28 kontrtorpedowcami, 57 łodziami podwodnymi i 3 awionkami. 40 dalszych okrętów wojennych znajduje się w budowie.

Trzecia potęga

Efektywna siła obu armii, sowieckiej i japońskiej, jest równa. Wszystko zależy od tego



ŻĄDANIE W SKLEPACH RADIOTECHNICZNYCH.

jak się zachowają w decydującym momencie Chin i tereny sąsiednie. W tej sprawie nie można nic pewnego powiedzieć. W Chabarowsku liczą się z tym, że nacjonalisci chińscy zechcą skorzystać ze sprzyjającej okazji, aby się policzyć z Japonią i rosjanie nie zaniechają niczego, aby ich w tym sensie uświadomić. Wielki skandal szpiegowski w armii Kwantung, w wyniku czego w kwietniu b. r. rozstrzelano czterech mongolskich generałów, Ling -

Sheng, Fu - Ling, Tszung - Teh i Hwa - Ling - Taix za konspirowanie z Mongolią ze wewnętrzną i Rosją wskazują na dowodniej, że usiłowania te nie są bez skutku. Z drugiej strony Japonia liczy na poparcie wojsk Mandżukuo, Mongkukuo i wschodniego Hopei, których „autonomiczni władcy” związani są z nią na śmierć i życie, ale których ludność nie bardzo sympatyzuje z japończykami. Tu leży możliwość wielu niespodzianek.

Zbrojenia trwają

W międzyczasie Japonia kontynuuje gorączkowo swe zbrojenia. Na rok 1937 przewidziano na wydatki wojenne okragłe 3 miliardy jen i jako pokrycie tylko 1400 milionów wpływów. 400 milionów ma dać podniesienie cel i podatków, a resztę będą musiały „pożyczyć” banki i przemysł. Ale już obecnie 30 procent wszystkich aktywów bankowych stanowią obligacje rządowe.

Dalsze półtora miliarda jen przeznaczono na uprzemysłowienie Mandżukuo. Z sumy tej 600 milionów ma dać sam kraj, 300 milionów ma dać kolej poludniowo - mandżurska, 400 milionów japońskie konsorcjum bankowe, a 200 milionów nowe założone zrzeszenie banków mandżurskich w charakterze pożyczki.

W Charbinie, Hsinking i Mukdenie założono olbrzymie fabryki dla produkcji sztucznych materiałów pędnych, przede wszystkim sztucznej benzyny i spirytusu drzewnego. Niemcy dały do dyspozycji patenty, South Manchuria Railway Company zbudowała fabryki, a japońskie koncerny Mitsui i Mitsubishi dały pieniądze.

Powietrze Chabarowska i Tientsinu jest naładowane elektrycznością do ostatecznych granic. Żyje się tu jak na beczce z prochem. Najdrobniejsza iskra może pewnego dnia wywołać pożar, który ogarnie dwa kontynenty...
Kienin.

Zamiast kongresu reklamy propaganda hitleryzmu i Trzeciej Rzeszy

Berlin, w grudniu.

Pod moznym protektorem dr. Goebbelsa odbył się w Berlinie przy udziale „speców” z całych Niemiec oraz 22 krajów europejskich kongres może niezupełnie słusznie zwany „kongresem reklamy”. Już sam fakt, że ministerstwo propagandy było jego protektorem nadał mu nieco odmienny charakter. I w istocie kongres ten od początku do końca był, jak zresztą wszystkie inne zjazdy i kongresy odbywane na terenie Niemiec, jedną wielką propagandą Trzeciej Rzeszy. Wygłoszono wprawdzie podczas niego szereg ciekawych fachowych referatów, ale każde przemówienie niezmiennie zawierało bardzo lub mniej szczerą apologetykę obecnego reżimu oraz działalności narodowo - socjalistycznej.

Gospodarcza reklama niemiecka oparta jest przede wszyst-

kim na bezpośrednim działaniu na publiczność. Z miliarda marek, które Niemcy wydają corocznie na reklamę, reklama prasowa wynosi 300 milionów. Organizatorzy kongresu starali się „pokazać” jaknajwięcej. Pokazali więc gościom zakłady graficzne Ullsteina, pokazali „obozy pracy”, solidne autostrady, atelier filmowe. Wreszcie aby zadokumentować swój „dobry gust”, urządzili w sali hotelu Esplanade pokaz mody podczas którego 20 pięknych „mannequins” defilowało pod



kierunkiem dowiejnej „conferenciers”.

Szereg przyjęć przesłonił nieco może sprawy zawodowe, na które pozostawało b. mało czasu.

Kongres posiadał zasadniczy brak: nie dał możliwości uczestnikom nauczenia się czegoś z dziedziny reklamy. Gdyby był połączony z wystawą, gdzie grafika, dane statystyczne, cyfry i wykresy ilustrowałyby rezultaty wysiłków kampanii reklamowych — mógłby niejednego uczestnika nauczyć się czegoś nowego. Niestety, tego nie było. Muszą więc „reklamiarze” czekać na „Międzynarodowy kongres reklamy”, który odbędzie się w roku przyszłym w Paryżu i będzie połączony z wystawą.

Mam nadzieję, że na tej wystawie Polska będzie mogła pokazać coś ciekawego.

T. M.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

HANS JARAY!

Kto nie przypomina go sobie jako Schuberta z „Niedokończonej Symfonii”?

Jeszcze bardziej czarujący jest HANS JARAY

w filmie
„Jej wysokość tańczy walca”
natchnionej reżyserii MAXA NEUFELDA

JUŻ JUTRO w kinie „PALACE”

Grand - Kino

NIEZATARTE WRAŻENIE POZOSTAWIA ARCYDZIEŁO Fritza Langa

JESTEM NIEWINNY (FURIA)

OBSADA:
Sylvia Sidney
Spencer Tracy

Pocz. o 4-ci

Bojkot filmów olimpijskich

Wszystkie komitety bojkotu antyhitlerowskiego w Stanach Zjednoczonych otrzymały wezwanie do podjęcia energicznej kampanii przeciwko wyświetlaniu filmów z gier olimpijskich w Berlinie. Aczkolwiek — głoszą wezwanie — niektóre z tych filmów sporządzone zostały przez firmy amerykańskie, to jednak pamiętać należy, że były one nakręcone w Niemczech — zenzurowane przez władze hitlerowskie i że Hitlera ciągnie zyski z ich wyświetlania.

Przedłużenie służby wojskowej w Belgii

uzasadnione zostało przez premiera van Zeelanda możliwością błyskawicznego napadu

Anglia nie będzie ingerować w wypadku zaatakowania kolonii belgijskich

BRUKSELA, 2.12. (PAT) — Projekt noweli do ustawy wojskowej, która przewiduje przedłużenie okresu służby w wojsku z 12 do 17 miesięcy został uchwalony większością 137 przeciw 43, przy 8 wstrzymujących się. Narodowy Flamandzcy i komuniści głosowali przeciw, wraz z nimi głosowało kilku katolików flamandzkich i kilku socjalistów. Rexiści głosowali za projektem.

Premier van Zeeland uzasadniając dziś w izbie deputowanych projekt noweli do ustawy o służbie wojskowej, przewidującej przedłużenie okresu służby w wojsku wskazał, iż projekt ten znajduje się w zależności od polityki za-

graniczną. Rząd zastanawiał się głęboko nad zagadnieniem: doszedł do wniosku, że projekt obecny jest nieodpowiedni ze stanowiska bezpieczeństwa Belgii w dobie obecnej, w której położenie polityczne jest do czasu 1914 r. najbardziej napięte. Jeżeli będziemy napażnięci, będzie to napad błyskawiczny i o losie naszym zadecyduje nasza armia, gdyż w chwili napadu będziemy samotni, absolutnie samotni.

Projekt nasz ustanawia nieodzowne minimum wystarczające dla obrony w pierwszej chwili. Postawimy zwycięski opór w pierwszej chwili w oczekiwaniu pomocy, która bez zwłoki nadejdzie. Polityka Belgii

czyni wszystko, aby utrzymać pokój, a w razie zatargu nie dopuścić do rozszerzenia go na Belgię.

Pakt locarneński był wielkim krokiem naprzód, gdyż zapewniał warunki nieodzowne niepodległości Belgii i równowagi pomiędzy sąsiadami. Podpisalibyśmy taki pakt zawsze, gdybyśmy znaleźli się w takich samych okolicznościach. Wkroczenie wojsk niemieckich do Nadrenii, osłabienie ligi narodów i powiększenie się liczby paktów zmusiły nas do zmiany stanowiska.

Oto przyczyna mowy króla z dn. 14 października r. b. Polityka Belgii została uświęcona przez ostatnią mowę Edena.

Rząd belgijski jest zdecydowany już jutro nawet rozpocząć rokowania o nowy pakt zachodni, lecz nie wznowi mocy żadnej umowy, która de jure lub de facto naruszyła jego niezależność polityczną. Nie damy się zawrócić z tej drogi ani przez wspomnienia ani przez jakiegokolwiek rozważania uczuciowe. Liczymy się jedynie z rzeczywistością, bardziej niż kiedykolwiek wiemy, że nie jesteśmy odosobnieni, a inni wiedzą, że zostajemy wierni naszym przyjaźniom.

Premier zakończył, podkreślając, że doznał objawów wielkiej sympatii w Anglii. Jestem przekonany, że gdybym udał się do Paryża, znalazłbym tam takie same uczucia



przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

LONDYN, 2.12. (PAT) — Członek izby gmin Somerset (konserwatywa) zapytał w izbie, czy zobowiązanie przyjęte przez rząd W. Brytanii o przyświeceniu pomocy Belgii w razie niesprowokowanej napaści rozciąga się i na kolonie belgijskie.

Min. Eden w odpowiedzi oświadczył: Gwarancje udzielone w myśl paktu locarneńskiego dotyczyły wyraźnie jedynie Europy.

Stany Zjednoczone nie przystąpią do ligi narodów

NOWY JORK, 2.12. (PAT) — Associated Press donosi z Buenos Aires, że prezydent Roosevelt oświadczył kategorycznie, iż nie ma mowy o wstąpieniu Stanów Zjednoczonych do ligi narodów.

Układ japońsko-włosko-niemiecki wywołał zastrzeżenie w wielu krajach, zwiększając podniecenie międzynarodowe

TOKIO, 2.12. (PAT) — Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło o godz. 20-ej według czasu tokijskiego komunikat o układzie japońsko-włoskim.

Komunikat ten brzmi, jak następuje: Rząd japoński zawiadomił rząd włoski, iż rząd japoński jest gotów zamknąć poselstwo japońskie w Abisynii, otwierając wzajemnie konsulaty w Addis-Abebie.

Rząd włoski zgodził się uznać układ handlowy i inne interesy Japonii, otaczając je specjalnie życzliwą pieczę.

Doszło do porozumienia pomiędzy Włochami a Mandżukuo w sprawie otwarcia włoskiego konsulatu generalnego w Mukdenie.

LONDYN, 2.12. (PAT) — Reuter donosi z Tokio: Niepokój, wywołany w japońskich kołach politycznych przez umowę z Niemcami wzrósł wobec wiadomości o przyszyłym układzie japońsko-włoskim.

Wybitny przedstawiciel partii Minseitō oświadczył przedstawicielowi Reutera, że wprowadzenie układu japońsko-włoskiego będzie miało charakter handlowy, to jednak nabiera on znaczenia politycznego i ogłoszenie go wywoła zastrzeżenia w różnych

krajach Europy i Ameryki, zwiększając podniecenie międzynarodowe.

Przywódca najliczniejszej w izbie partii Seijukaj oświadczył korespondentowi Reutera, że partia nie poprze tych dwóch umów, gdyby się

okazało, że przez ich zawarcie Japonia staje całkowicie po stronie jednego z bloków. Rząd będzie musiał — mówił on — wziąć na siebie całą odpowiedzialność, jeżeli dojdzie do przymierza niemiecko-japońskiego.

PULOWERY DAMSKIE J. NEUMAN i MĘSKIE 122 PIOTRKOWSKA 122

Madryt znów bombardowany

Oddziały powstańcze cofają się pod naporem wojsk rządowych

MADRYT, 2 grudnia. (PAT). Dzisiaj o godz. 11 min. 15, jak donosi Havas, nad Madrytem ukazało się 9 powstańczych samolotów bombardujących i 15 myśliwskich.

Rzuciły one bomby na północną i północno-zachodnią dzielnicę miasta. Naliczono około 40 wybuchów pocisków rzuconych przez samoloty.

Bombardowanie trwało zaledwie

dwie 15 minut. Są liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Szkody, wyrządzone przez bombardowanie są bardzo znaczne.

MADRYT, 2 grudnia. (PAT) Radiostacja utojsza komuniku-

je, że od wczesnych godzin porannych wojska rządowe przeszły do ataku na frontie Madrytu. Oddziały powstańcze musiały porzucić swe linie obronne i wycofać się z miejscowości Pozuelo. Artyleria rządowa zadziała im nowa kleska, bombardując wycofujące się grupy żołnierzy.

Akcja piechoty rządowej była popierana przez 40 samolotów myśliwskich.

Wojska rządowe posunęły się w kierunku Casca Quemada-Carabitas, gdzie stracono 3-motory samolot powstańczy.

WALENCJA, 2 grudnia. — (PAT). Agencja telegraficzna rządu madryckiego donosi: Patrol lotniczy rządowy bombardował dworzec w Algeciras, gdzie znajdował się pociąg ze sprzętem wojennym. Pociąg został zniszczony. Inny patrol lotniczy bombardował lotnisko na południowo-wschód od Salamanki. Hangary i sprzęt wojenny spłonęły od bomb. Eskadra lotnicza bombardowała różne obiekty wojskowe w Caceres. — Samoloty republikańskie odbywają nieustające loty strażnicze nad Madrytem, strącając Junkersy przeciwnika. M. in. samoloty republikańskie zmusiły do odwrotu eskadrę samolotów bombardujących, która podążała w kierunku stolicy.

Autostada Berlin—Rzym

BERLIN, 2 grudnia. (PAT). — Kanclerz Hitler przyjął włoskiego przedsiębiorcę budowy autostrad we Włoszech. Rozmowa dotyczyła planu budowy autostrady z Berlina do Rzymu.

Kradzież tajnych dokumentów

LONDYN, 2.12. (Tel. wł.) — Policja londyńska została poruszona wiadomością o dokonanej kradzieży tajnych dokumentów ministerstwa lotnictwa, dotyczących zakładów lotniczych w Bristolu. Dokumenty te, w dotychczas niewyjaśniony sposób, zginęły z prywatnego samochodu. Podjęte w tej sprawie poszukiwania nie dały wyników.

Śloninka dobra rzecz...

WARSZAWA, 2.12. (PAT) — Władze niemieckie — chcąc ułatwić wóz do Rzeszy przesyłek z po darunkami — wydały zarządzenie, na mocy którego, począwszy od 1 grudnia r. b. dozwolony będzie wóz bez specjalnego zezwolenia 5-kilowych paczek ze słoniną, masłem, serem, jajami i tłuszczami jadalnymi, w wypadku jeśli produkty te wwożone będą z zagranicy pocztą, frachtem kolejowym lub pociągiem osobowym.

Kontrola lotnisk hiszpańskich

Komitet nieinterwencji wzmacnia nadzór na lądzie i morzu

LONDYN, 2.12. (PAT) — Komitet nieinterwencji zebrał się o godz. 10 min. 30.

Lord Plymouth, przewodniczący komitetu nieinterwencji oświadczył, iż wielka Brytania nie jest zadowolona z funkcjonowania układu o nieinterwencji.

Rząd brytyjski jest gotów — po-

wiedział przewodniczący komitetu nieinterwencji — współpracować w sprawie kontroli lotniczej na podstawie zgłoszonego projektu.

Posiedzenie trwało godzinę i kwadrans. Postanowiono wysłać do Burgos i do Walencji tekst propozycji o wzmocnieniu kontroli na lądzie i na morzu.

Wszyscy delegaci, jak zaznacza-

Havas, przyłączyli się zasadniczo do projektu kontroli nad lotniskami hiszpańskimi, z zastrzeżeniem późniejszej szczegółowej dyskusji na temat wykonania projektu.

Sprawa ochotników wysyłanych do Hiszpanii przez różne kraje będzie rozpatrzona w piątek na posiedzeniu podkomitetu.

Włosi rewidują statki sowieckie

Ambasador Z.S.R. złożył protest w Rzymie

MOSKWA, 2 grudnia. (Pat). — Zarząd floty czarnomorskiej donosi o zrewidowaniu szeregu statków sowieckich w portach włoskich. Zrewidowane zostały na-

stępujące statki: „Nogin“ w Civita Vecchia, „Stary bolszewik“ w Livorno i „Żyriani“ i „Dekabrist“ w Genui. Kapitanowie wyżej wymienionych statków po-

wiadomili o tym ambasadora Z. S. S. R. w Rzymie, który złożył energiczny protest u rządu włoskiego.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód.

Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Edward VIII chce popełnić megalomanię

Król Anglii ma zamiar poślubić dwukrotną rozwódkę, p. Simpson
Rząd poda się do dymisji o ile król nie zmieni swego postanowienia

LONDYN, 2 grudnia. (PAT.) Jeden z najbardziej wpływowych dostojników kościoła anglikańskiego biskup Bradford dr. Blunt w przemówieniu wygłoszonym wczoraj na konferencji diecezjalnej dał hasło do niezmiernej doniosłej akcji prasowej, dotyczącej sytuacji korony w związku z oczekiwaną uroczystością koronacyjną króla Edwarda VIII.

„Dobrodziejstwa korony królewskiej — oświadczył biskup — zależą od wiary i ofiarności samego króla.

Nie wypadłoby mnie zabierać głosu na te tematy, chyba tylko aby polecać króla łasce Boga, której będzie on tak wielce potrzebował, jeżeli ma wierne dochować swoich obowiązków, albowiem król jest takim samym człowiekiem, jak inni.

Przy obrzędzie koronacyjnym król zajmuje powszechnie uznane stanowisko reprezentacyjne. Jego osobiste poglądy i zdanie, stanowią jego własność i jako jednostka posiada on to samo prawo, co każdy z nas, aby mieć swoje własne prywatne zdanie, ale w swej roli publicznej, na swej własnej koronacji jest on wyrazicielem ideału narodu angielskiego o powołaniu króla“.

Słowa powyższe wywołały w prasie prowincjonalnej najbliższej siedziby biskupiej zupełnie niebywałą reakcję.

Zbliżony do premiera Baldwina i będący własnością teścia min. Edena najbardziej wpływowym dziennik prowincjonalny „Jorkshire Post“ w artykule redakcyjnym p. t.

„KRÓL I JEGO NARÓD“

pisze z okazji przemówienia biskupa Bradforda co następuje: Dr. Blunt musiał mieć dostateczne powody do poczynienia tak wyraźnych uwag. Obecnie przeważnie wiadomo już jak dała się sensacyjna prasa amerykańska dawała upust pogłoskom na temat króla ostatnimi czasy. — Rzeczą właściwą jest traktować z pogardą plotki, jakie często krążą o członkach europejskich rodzin panujących.

Biskup Bradforda z pewnością nie zwróciłby na nie uwagi, ale niektóre wiadomości, jakie ukazały się w poważnych dziennikach amerykańskich, a nawet jak się zdaje w pewnych dziennikach w dominionach, nie mogą być potraktowane z równą dozą

obejtności. Znalazły one zbyt wiele pośrednich dowodów i po prostu są uzasadnione faktami. Dlatego też w coraz szerszym gronie ludzi odpowiedzialnych budzi się obawa, czy król zdaje

sobie sprawę do jakiego stopnia ta ofiarności, o której mówił dr. Blunt, musi być spełniona.

Gdy król Edward wstąpił na tron po wielce ukochanym królu Jerzym naród jednogłośnie

powitał go w radosnym przekonaniu, że będzie on istotnie, jak sam przyrzekł, kroczył śladami swego ojca. Z konieczności głębokie rozczarowanie musiało nastąpić, gdyby zamiast trwałej

ciągłości wzorowego przykładu powstał między królem a jego ministrami spór nieomal bezwzględnie prowadzący do wszczęcia najbardziej ważkiego zagadnienia konstytucyjnego.

„Leeds Mercury“ poruszając tę samą sprawę, pisze m. in.:

Biskup nie użyłby takiego tonu, gdyby nie uważał tego za dostatecznie uzasadnioną obawę, iż będzie popełniony

FAŁSZYWY KROK O SKUTKACH BARDZO DONIOSŁYCH. Wzносimy modły, aby pomimo pogłosek, taki fałszywy krok nie nastąpił.

Nasze uwielbienie i nasza wierność dla króla nie są ślepym bałwochwalstwem, nie przyjmujemy zasady Stuartów. Król nie może popełnić błędów. Król w gronie wielkiej demokracji powołany jest do świętej roli kierownictwa. Nakłada to nieodwołalnie olbrzymie obowiązki na człowieka, który wskutek odziedziczonych praw i wskutek wyrażonej woli swoich poddanych, powołany jest, aby nad nami sprawował rząd“.

Powyższe głosy prasy prowincjonalnej nie wyczerpują reakcji społeczeństwa na tę sprawę.

Spodziewać się należy, że w dniu jutrzejszym zabierze również głos prasa londyńska, a przede wszystkim „Times“. Aczkolwiek głosy prasy nie wskazują, co chodzi, to jednak sprawa poruszona przez dzienniki angielskie w tak znamienity sposób jest dziś tajemnicą publiczną.

Chodzi o zamiar króla Edwarda da POSŁUBIENIA AMERYKANKI DWUKROTNEJ ROZWÓDKI PANI SIMPSON.

Szczegóły tej sprawy od dłuższego już czasu obszernie omawiane są w prasie amerykańskiej. Fakt jest, że dzisiaj kwestia zamiarów matrymonialnych króla Edwarda względem p. Simpson nabrała wagi pierwszorzędnej sprawy państwowej.

Od tygodnia gabinet brytyjski zajęty jest przeważnie omawianiem sposobów znalezienia wyjścia z tej sytuacji.

Gabinet z premierem Baldwinem na czele ma być stanowczo przeciwny temu, aby król poślubił p. Simpson i uczynił z niej królowę.

Sprawa weszła z stadium rozstrzygające i w ciągu najbliższych 48-miu godzin nastąpi wyjaśnienie sytuacji.

LONDYN, 2 grudnia. (PAT.) — Informacje z wiarogodnych źródeł wskazują na to, że kryzys konstytucyjny wszedł w bardzo ostrą fazę.

Gabinet brytyjski obradował dziś dwa razy. Przed południem, gdy na porządku dziennym były tylko sprawy bieżące i po południu, gdy specjalnie zajmowano się kwestią sytuacji korony.

Po tym posiedzeniu popołudniowym premier Baldwin udał się do pałacu, gdzie odbył przeszło godzinę trwającą rozmowę z królem Edwardem.

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, rozmowa ta nie tylko nie dała pozytywnego wyniku, lecz przeciwnie, sytuacja zaostrzyła się w sensie negatywnym.

W kołach politycznych liczą się z możliwością kryzysu gabinetowego w ciągu 4 najbliższych dni

Wynik narady rektorów zostanie dziś oficjalnie ogłoszony

Komisja ustali koszty remontu. — Zmiana na stanowisku sekretarza uniwersytetu J. P. — Incydent na wykładzie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyła się wczoraj w ministerstwie oświecenia konferencja rektorów o położeniu po zawieszeniu zajęć. Narady rektorów z władzami nadzorczymi nie zostały ukończone i o wyniku ich ogłoszony będzie komunikat urzędowy dopiero dziś, w czwartek. —

Intendent gmachów uniwersytetu warszawskiego powołał specjalną komisję rzeczoznawców dla ścisłego określenia kosztów remontu audytorium i naprawy

szkód, wyrządzonych w czasie t. zw. blokady.

Zaszła zmiana na stanowisku sekretarza uniwersytetu warszawskiego. Dotychczasowy sekretarz dr. Wajda, mąż znanej śpiewaczki Korolewicz-Wajdowej, przeszedł na emeryturę. Na jego miejsce powołany został dr. Libera.

POZNAŃ, 2 grudnia. (PAT.) Senat Uniwersytetu Poznańskiego odbył wczoraj konferencję, na której postanowiono z dniem dzisiejszym wznowić wykłady na uniwersytecie.

LWÓW, 2.12. (Tel. wł.) — W czasie wykładu b. premiera prof. Bartla, na politechnice lwowskiej, studenci narodowcy starali się przesadzać studentów żydów na lewe ławki.

Prof. Bartel natychmiast przerwał wykład i oświadczył studentom że w czasie wykładu takich ekscesów tolerować nie będzie i zawsze, jeżeli na jego wykładzie powtórzą się takie próby, będzie wykłady przerywał.

Po tym oświadczeniu prof. Bartel opuścił salę wykładową.

Jednolita ustawa wyjątkowa obowiązująca ma na terenie całej Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wśród projektów ustaw, które weszły na porządek dzienny sejm i już na wczorajszym posiedzeniu figurowały w pierwszym czytaniu, znajduje się projekt ustawy o stanie wyjątkowym.

Według tego projektu w razie wprowadzenia stanu wyjątkowego następować będzie zawieszenie wolności słowa, zrzeczeń, wolności osobistej, nietykalności

mieszkania, tajemnicy korespondencji.

Obecna ustawa wprowadza jednolitą ustawę, wyjątkową dla całej Polski.

W motywach tej ustawy rząd wskazuje między innymi, że dotychczasowe ustawodawstwo o stanie wyjątkowym opiera się po części na starych ustawach zaborczych, albo na poprzedniej konstytucji z 1921 r.

Wobec wprowadzenia w ży-

cie nowej ustawy konstytucyjnej nieodzowne było wydanie nowej ustawy.

W porównaniu z dotychczasowymi przepisami nie zawiera ona przepisów, odbiegających znacznie.

Jest ona krótsza od poprzedniej, opuszcza przepisy zbędne, które zawierają powtórzenie przepisów konstytucji, a także takie, które należą do rozporządzenia wykonawczego.

Mgła spowodowała katastrofę samolotu polskiego w Grecji

WARSZAWA, 2 grudnia. — (PAT.) Przyczyną wypadku, jakiemu uległ samolot komunikacyjny w dniu 1 grudnia w Grecji, bada komisja w składzie: reprezentanta generalnego lotu na kraje południowe p. Henry-

ka Jakubowskiego i delegata dyrektora „Lotu“ w Atenach p. Jerzego Piątkowskiego. Ponadto w dniu 3 b. m. odleci do Aten z Warszawy komisja techniczna pod przewodnictwem dyrektora naczelnego „Lotu“ inż. pil-

Małowskiego.

Według dotychczasowych wiadomości wypadek przypisać należy wyjątkowo niekorzystnym warunkom atmosferycznym i niski leżącym chmurom. Zastłonięte one całkowicie pole widzenia, skutkiem czego pilot nie zobaczył gór, otaczających położone blisko lotnisko ateńskie i zaczęł skrzydłem samolotu o drzewo na szczycie jednej z tych gór, obniżając lot celem po dojściu do lądowania.

Zaznaczyć należy, że równinny teren polski w przeciwieństwie do górzystego terenu, jaki stanowi Grecja, nie nastęrcza zglądzie powietrznej poważniejszych trudności, nawet w wypadku bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych.

W samolocie, który uległ katastrofie, odbywali podróż: małżeństwo Anna i Andrzej Szczeniarczy z Warszawy, Leon Lewton z Bukaresztu, Olga Teodorówna z Sofii i delegat dyrektora „Lotu“ z Sofii Złotowski. Zanim z tych pasażerów, którzy wskutek wypadku zostali lekko poturbowani, nie zagraża niebezpieczeństwo życia

Na pastwę hitlerowców wydano w Gdańsku trzech posłów socjalistycznych i jednego centrowca

GDAŃSK, 2 grudnia. (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Volkstagu uchwalono głosami narodowych socjalistów wydanie sądom posłów opozycji, przywódcy stronnictwa socjalistycznego Brilla i komunisty Langenau.

Przyjęto wniosek narodowo-socjalistyczny umożliwiający wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego w stosunku do przywódcy centrum dr. Stachnicka. Natomiast narodowi socjaliści sprzeciwili się wydaniu sądom posła

narodowo-socjalistycznego Schulza, przeciwko któremu prokurator gdański wszczął dochodzenie karne za pobicie swego czasu posła centrowego Posacka, w kuliarach Volkstagu.

Volkstag uchwalił również wydanie sądom posła socjalistycznego Brosta, redaktora socjalistycznej „Danziger Volksstimme“.

Natychmiast po zakończeniu posiedzenia Volkstagu pos. Brill oraz poseł komunistyczny Lan-

genau zostali na ulicy aresztowani przez wywiadowców gdańskiej policji politycznej.

Trocki szuka nowego miejsca osiedlenia

OSŁO, 2.12. (PAT) — Według „Dagbladet“ Trocki zwrócił się do kilku krajów z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na pobyt.

W dniu 2 grudnia rb., po krótkich cierpieniach zmarł w Warszawie nasz najukochańszy

LUDWIK KORAL

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, w piątek, dn. 4 grudnia rb. o godz. 1-ej z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, Syn, Siostra i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Dnia 2 grudnia 1936 r. zmarł nasz najukochańszy Szef

LUDWIK KORAL

W Zmarłym straciliśmy Zwierzchnika, któremu dobro pracowników zawsze leżało na sercu.
Cześć Jego pamięci.

Współpracownicy
firmy LUDWIK KORAL

W dniu 2 grudnia r. b. zmarł w Warszawie

LUDWIK KORAL

Długoletni Członek Rady Opiekuńczej Szkół Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

W Zmarłym tracimy szczerze oddanego sprawom szkół naszych Kolegę, Przyjaciela i Opiekuna.

Rada Opiekuńcza, Rada Pedagogiczna i Młodzież Szkolna
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Głęboko dotknięci śmiercią nieodżałowanego szefa naszego

b. p. FISZLA FEINA

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Personel biurowy i techniczny
f-my Sz. Fein i S-ka

Dnia 1 grudnia 1936 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza

b. p. RACHELA GLADSTEINOWA

ur. Horstein, przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 3-go b. m. o godz. 1-ej po poł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Córka, syn, synowa, zięć i bratowa

D-ca Kos chory na zapalenie płuc

Nagle pogorszenie stanu zdrowia bohaterskiego strażaka

Jak wiadomo, w szpitalu Ewangielickim przy ul. Północnej przebywa jeszcze jedna ofiara pożaru na posesji Dobranieckiego, przy ulicy Cegielnianej 57 — dowódcę II oddziału straży Bogumił Kos.

Początkowo stan dowódcy Kosa, jak to już donosiliśmy, stale się poprawiał. Wskazaliśmy również na obawę komplikacji w

postaci zapalenia płuc.

Obawy lekarzy szpitalnych, niestety, sprawdziły się. Jak nas obecnie informują, ranny dowódcę Kos zapadł na ciężkie zapalenie płuc. W wieku ранego strażaka, jest to bardzo niebezpieczne dla życia.

Lekarze mają jedynie nadzieję, iż do przezwyciężenia choroby przyczyni się silny organizm

i zdrowe serce dowódcy Kosa. Nagle pogorszenie się stanu zdrowia dowódcy Kosa, wywołało w jego rodzinie, oraz w szeregach strażackich duże zaniepokojenie.

Z żałobnej karty

W dniu wczorajszym zmarł w Łodzi znany obywatel i zasłużony działacz społeczny b. p. Ludwik Koral.

Zmarły sprawował funkcję szefa handlowego i był długoletnim członkiem rady opiekuńczej szkoły zgromadzenia kupców m. Łodzi.

B. p. Ludwik Koral był ogólnie w Łodzi poważany jako człowiek wielkich cnót.

Niech mu ziemia lekka będzie

Dwa pożary w Łodzi

skutkiem złych przewodów kominowych

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w domu Reginy Joskiewicz przy ul. Zgierskiej 118. Wskutek złego przewodu kominowego zapaliła się drewniana ściana w mieszkaniu Chany Gat. Ogień szybko się rozszerzał. Przybyły na miejsce oddział bałucki straży do-

łał płomień w porę ugasić. Wysokość strat nieustalona.

Wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapalił się dach przy ul. Wólczańskiej 66. Wezwany oddział straży ogniowej szybko płomień ugasił. Straty nieznaczne.

Naszym szefem pp. Mieczysławowi i inż. Karolowi Laszkowskiemu oraz pozostałej Rodzinie z powodu śmierci ich

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają
PERSONEL i MAJSTROWIE
f-my 'eon Laszkowski i S-ka

Czeladnicy krawieccy

zakończyli wczoraj 6-tygodniowy strejk

W dniu wczorajszym zlikwidowany został w wyniku długotrwałych pertraktacji strejk czeladników w męskich zakładach krawieckich Łodzi. Strejk ten wybuchł, jak wiadomo, 6 tygodni temu. Czeladnicy wysunęli pod adresem cechu majstrów żądanie 20 proc. podwyżki płac, zredukowania czasu pracy do 9 godzin dziennie, oraz ustanowienia urlopów.

W trzecim tygodniu akcji strejkowej osiągnięto już pewien kompromis, jednak propozycje majstrów różniły się jeszcze

znacznie od postulatów związków zawodowych.

W rezultacie szeregu konferencji, wczoraj osiągnięto porozumienie, na podstawie którego strejk został zlikwidowany.

Czeladnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości 7,5 proc. — Poza tym unormowano czas pracy, oraz uzgodniono sprawę urlopów, zastępstw itp.

Należy zaznaczyć, że strejk krawców ogarnął kilkaset zakładów i brało w nim udział około 1.000 czeladników.

Imponujący wzrost

liczby radioabonentów w Łodzi

Jak nas informuje wydział radiofoniczny przy głównym urzędzie pocztowym w Łodzi, w ubiegłym miesiącu przybyło w Łodzi 3233

nowych właścicieli aparatów radiowych, podczas gdy w tym czasie ubyło 363 radioabonentów.

Statystyka wskazywała na dzień 1 listopada r. b. 31,330 radioabonentów, zaś na dzień 1 grudnia r. b. liczba wzrosła do 34.204 abonentów radiowych.

Do zwrotu tego przyczynia się niewątpliwie obniżka opłaty abonamentowej dla „detektorowiczów”

Trzech pisarzy hipotecznych w Łodzi

Jak się dowiadujemy, minister sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 30 listopada r. b. zwiększył ilość pisarzy hipotecznych w Łodzi do trzech.

Tragiczny wypadek emeryta

Na ul. Pomorskiej pośliznął się wczoraj 66-letni emeryt Roch Stajewski (Andrzeja 7) i padając doznał złamania nogi.

Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu opatrunku, przewiózł emeryta

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zł. 10. — na ofiary strażaków Szaniawskiego składa A. G.

Zł. 10. — na rzecz ofiar strażaków Szaniawskiego składa samorząd klasy III Gimn. Męskiego Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów w Łodzi.

Tkaniny łódzkie do własnych kolonii!

